

Naliboki. m-ko, wieś i dobra, nad rzeką Lebieżadą w pow. oszmiań-

skim, g. wileńskiej położone, o w. 106 od Oszmiany i 156 od Wilna. Dobra te stanowiły odwieczną własność ks. Radziwiłłów, nabytą przez Mikołaja Czarnego Radziwiłła. Niegdyś posiadały słynną hutę żelazną i fabrykę szkła, a snadź oba te zakłady kwitły na owe czasy niepospolicie, skoro Karol ks. Radz. Panie—Kochanku mógł ofiarować St. Augustowi serwis szkła stołowego z fabryki w Nalibokach; jakoż wyrabiano kryształy i duże tafle szklane, do karet między innemi. Fabryki te najczęściej pozostawały w dzierżawie różnych majstrów i przedsiębiorców za pewną sumę rocznie; tak np. za hutę szklaną odbierał ks. Karol 8 tys. złp. rocznie, co na dzisiejszą walutę wyniosłoby przeszło 6 tys. rubli. Lecz już około r. 1830 zupełnie upadła i została zamknięta. Huta żelazna powstała nieco później od szklanej bo około roku 1780 i przetrwała znacznie dłużej, bo aż do naszych czasów, doświadczając zmiennej kolei losów. Oprócz dwóch fabryk powyższych miały jeszcze przed laty Naliboki fabrykę potażu i cieszyły się głośną sławą swych kniei myśliwskich po całym kraju.

Z kolei rzeczy, jako wiano księżny Stefanji, Naliboki dostały się ks. Wittgensteinowi, następnie ks. Hohenlohe, od której zostały nabyte przez dzisiejszego właściciela p. Falc - Feina,

który posiada jednocześnie słynne owczarnie na południu Rosji oraz obszerną kolonję, poświęconą hodowli strusiów, u stóp góry Kilimandżaro. Zamożność owego właściciela pozwala na olbrzymie nakłady, lecz te — o ile sądzić można — niewiele będą miały wspólnego z większym przemysłem krajowym. Dzisiejsza administracja Nalibok zwróciła baczną uwagę na osuszenie łąk błotnistych w dobrach na całej ich przestrzeni, wynoszącej przeszło 35 tys. dziesięcin, oraz na uregulowanie gospodarstwa leśnego, po masowej i bezmyślnej trzebieży lasów w puszczy w ciągu ostatniego półwiecza. W tym celu założono na dużą skalę prasy hydrauliczne do prasowania siana oraz wykopano mnóstwo rowów i całą sieć kanałów, które z jednej strony osuszają błota, a z drugiej są doskonałą i niemal stałą drogą komunikacyjną.

Huta żelazna ma się obecnie już ku schyłkowi, gdyż ruda żelazna w Nalibokach już została podobno wyczerpana. Na miejscu jest stary pałac drewniany myśliwski i nowy, zw. Budą, w pobliżu jeziora Kromań, wystawiony przez księżnę Hohenlohe. Kościół parafjalny fundowany przez Albrechta Radziwiłła w r. 1630.